

*Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, praca zbiorowa pod red. Janusza Mariańskiego, Wydawnictwo WAM i PAN, Komitet Socjologii, Kraków 2002, ss. 532

Problematyka moralna w radykalnie i szybko zmieniającym się społeczeństwie polskim skłania do refleksji na temat kondycji moralnej społeczeństwa polskiego. Ważna i potrzebna jest diagnoza postaw i zachowań Polaków w odniesieniu do wartości i norm moralnych oraz przemian w tej dziedzinie. Dlatego też w przeprowadzonych przez Komitet

Socjologii PAN i opublikowanych badaniach pod wspólnym tytułem: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego* znajdujemy aktualną refleksję socjologiczną nad społeczeństwem polskim. Książka ta zawiera obszernie kompendium wiedzy empirycznej nad postawami i zachowaniami moralnymi w społeczeństwie polskim z przełomu XX i XXI w. oraz interpretację przemian i uwarunkowań współczesnej polskiej moralności. Dobrze udokumentowane wnioski budzą zaufanie u czytelnika i inspirują do dalszej refleksji nad problemami zachowań i postaw. Całość opracowania otwiera socjologiczny i obywatelski dyskurs nad kondycją moralną społeczeństwa polskiego. Znaczenie praktyczne tego opracowania wykracza poza wymiary akademickie i powinno oddziaływać na procesy edukacyjno-wychowawcze w społeczeństwie. Podjęte obserwacje mają przede wszystkim na względzie cele poznawcze, ale również ukazanie od strony teoretyczno-poznawczej roli systemów normatywnych w społeczeństwie polskim na przełomie XX i XXI w. Wyniki tych obserwacji mają znaczenie dla kształtowania społeczeństwa obywatelskiego, w którym poszanowanie prawa i podstawowych wartości moralnych znajdują doniosłe znaczenie. Świadomość prawna i moralna obywateli podlega bowiem różnorodnym technikom regulacji. Janusz Mariański, redaktor całości, wyznaczył autorom poszczególnych artykułów cztery zadania: 1) rozpoznanie stopnia zaawansowania i dynamiki zmian w wartościach i zachowaniach moralnych w kontekście zasadniczych przekształceń, jakie zostały zapoczątkowane w Polsce po 1989 roku; 2) określenie tego, co w dokonujących się przemianach wynika z przeszłości, a co jest odzwierciedleniem aktualnych tendencji i trendów; 3) ustalenie tego, co w polskich transformacjach moralnych wydaje się uniwersalne, a co jest raczej specyficzne dla naszego kraju; 4) prognozowanie dalszego przebiegu procesów przeobrażeń moralnych.

Spółeczeństwo polskie ma przed sobą dwie drogi: albo dezorganizować się w kierunku permisywizmu moralnego, albo kształtować nowe formy ładu moralnego. Socjologia musi opisywać różne, czasem sprzeczne z sobą wartości moralne w zmieniającej się rzeczywistości. Jej ustalenia nie są nigdy ostateczne i absolutnie prawdziwe i nie dają pełnego zrozumienia tego, co się dzieje, i co nastąpi w przyszłości. Mogą być udoskonalane, jak również kwestionowane. Rzeczywistość moralna, którą opisują socjologowie, jawi się jako skomplikowana, niepodatna na jednoznaczne określenia, rozwiązania i interpretacje. Czy jednak wszystkie jej konsekwencje są negatywne, czy nie mamy także do czynienia ze skutkami pozytywnymi? Wydaje się pewne, że w społeczeństwie pluralistycznym jest nieodzowna przynajmniej minimalna zgoda w zakresie podstawowych wartości moralnych.

Po 1989 r. społeczeństwo polskie weszło w nowy okres historyczny, który dla Polaków jest czasem zupełnie nowych możliwości, nowych wyzwań, ale i niebezpieczeństw. W takich momentach zawsze będzie rodziła się wątpliwość, czy pomimo wielu przeciwności budujemy system sprawnie działającego, otwartego na świat i opartego na jasnych zasadach moralnych demokratycznego kapitalizmu. To, jaka jest i jaka będzie kondycja moralna polskiego społeczeństwa, stanowi niewątpliwie jeden z zasadniczych czynników kształtujących przyszłość Polaków.

Moralność należy do najważniejszych dziedzin ludzkiego życia i dotyczy każdego pojedynczego człowieka. Ale jednocześnie staje się ona dynamizmem wyznaczającym życie społeczne, gospodarcze, polityczne i międzynarodowe, bowiem wszystkie sfery ludzkiego działania złączone są jakoś z osądem moralnym. Istnieje prawidłowość, że jedno-

stronny postęp w jednej sferze działalności ludzkiej pociąga za sobą zagrożenie w innych. Stąd wszelka działalność, indywidualna i zbiorowa, powinna być poddawana ocenie moralnej.

Nadzwyczajny postęp nauki i techniki może służyć zarówno dobru, jak i złu, prowadzić zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym kierunku, powodując zachwyt i fascynację, ale także zagrożenia i niepewność. Możliwość dokonywania różnego rodzaju wyborów spośród wielu proponowanych wartości i norm, także w dziedzinie moralnej, staje się podstawowym postulatem nowoczesności. A to prowadzi do kryzysu moralnego i oznacza w istocie zachwianie stałego porządku moralnego. Wielu zaczyna kierować się interesem własnym, pomijając zasady moralne dotychczas mocno osadzone w tradycji. Wartości i normy moralne przestają być cenione i ważne i już nie regulują codziennych zachowań Polaków. W ich miejsce wpisywane są nowe wartości, normy i wzorce zachowań, lepiej przystosowane do zmieniającego się kontekstu społeczno-kulturowego. Wiedza o tym, jakie zachowania są uważane za słuszne, jakie zaś uznawane za niesłuszne, ma ze społecznego punktu widzenia doniosłe znaczenie.

W warunkach radykalnych przemian społeczno-kulturowych kondycja moralna społeczeństwa polskiego wydaje się coraz bardziej wieloznaczna i niejasna. Można zauważyć, że socjologia empiryczna nadmiernie koncentruje się na badaniach negatywnych przemian w moralności, niemal nie dostrzegając pozytywnych przekształceń wartości moralnych w świadomości społecznej Polaków. Tymczasem kapitał wartości moralnych w społeczeństwie polskim nie wyczerpał się, wydaje się jedynie, że jego zużywanie się jest nieco szybsze niż rekonstrukcja wartości moralnych. Powoli także narasta w społeczeństwie przekonanie, że bez minimalnego konsensu etycznego będzie nasilać się chaos w życiu publicznym, a nawet brutalizacja życia społecznego. Dynamiczny proces wyłaniania się nowego porządku moralnego nie jest łatwy do opisanego, a jego ostateczny kształt nie został przesądzony.

Całość opracowania zawarta jest w trzech częściach. W części I zostały zamieszczone cztery teksty dotyczące przemian społeczno-kulturowych w społeczeństwie całościowym (Marek Ziółkowski, *Spoleczno-kulturowy kontekst kondycji moralnej społeczeństwa polskiego*) oraz w poszczególnych warstwach społecznych: inteligencji (Jerzy Mikułowski-Pomorski, *Etos warstw społecznych: Inteligencja. Między państwem a samodzielnym wyborem*), robotników (Jolanta Kulpińska, *Robotnicy – fakty i mity*) i ludności wiejskiej (Lucjan Kocik, *Anomia moralno-obyczajowa wsi polskiej*).

Cześć II zawiera opracowania, w których autorzy analizują różne przejawy kondycji moralnej obywateli naszego kraju w rozmaitych dziedzinach życia publicznego. W dziedzinie gospodarczej: Kazimierz W. Frieske (*Moralność ładu instytucjonalnego polskiego społeczeństwa*), Witold Morawski (*Realizacja zasad sprawiedliwości społecznej w Polsce jako miara „powrotu do normalności”*), Władysław Jacher i Urszula Swadźba (*Etos pracy w Polsce*), Maria Jarosz (*Dysfunkcje procesu prywatyzacji w wymiarze instytucjonalnym i społecznym*), Aniela Dylus (*Erozja standardów etycznych w biznesie*), Elżbieta Tarkowska (*O ubóstwie i moralności. Czego można dowiedzieć się o moralnej kondycji społeczeństwa, badając biedę i biednych*). W dziedzinie politycznej: Anita Miszańska (*Moralność a demokracja – uwagi o stylu moralnym współczesnego społeczeństwa polskiego*), Jacek Wasilewski (*Moralność elit politycznych*), Kazimierz Z. Sowa (*Uwagi o przejawach i przyczynach kryzysu moralnego w życiu publicznym współczesnej Polski*), Andrzej Kojder (*Ko-*

*rupcja i poczucie moralne Polaków*). W aspekcie prawnym: Grażyna Skąpska (*Hipokryzja prawna czy hipokryzja moralna*), oraz w aspekcie kulturowym Aldona Jawłowska (*Miejsce wartości w świecie reklamy*).

W części III zostały zamieszczone opracowania: Krzysztofa Kicińskiego, *Orientacje moralne społeczeństwa polskiego*; Franciszka Adamskiego, *Kondycja społeczno-moralna rodziny*; Hanny Świda-Ziemby, *Permisywizm moralny a postawy polskiej młodzieży*; Krysztyny Szafraniec, *Anomia okresu transformacji a orientacje normatywne młodzieży. Perspektywa międzygeneracyjna*; Janusza Mariańskiego, *Religia a moralność w społeczeństwie polskim: współzależność czy autonomia*; Piotra Sztompki, *Integracja europejska jako szansa kulturowa. O moralności, tożsamości i zaufaniu*. Całość rozważań zamyka refleksja etyczno-społeczna Andrzeja Grzegorzcyka, *Idee kierownicze zachowań społecznych i uwarunkowania epoki*.

Po 1989 r. nastąpiły w Polsce radykalne zmiany ustrojowe, gospodarcze i polityczne. W nowej rzeczywistości znaleźli się pracownicy i formy gospodarowania w warunkach rynku i konkurencji również na rynku pracy. Dziś podkreśla się, że o powodzeniu gospodarki decydują w pierwszym rzędzie ludzie. Od nich zależy jakość i efektywność pracy, pod warunkiem, że będą reprezentować właściwy dla gospodarki rynkowej etos pracy. Szybko się jednak przekonano, że nowe warunki pracy w systemie gospodarki rynkowej wymagają nowego człowieka pracy, wyspecjalizowanego w zakresie odczytywania takich zachowań kulturowych, jakie charakteryzują pracownika przedsiębiorczego, posiadającego wysokie kompetencje zawodowe, ekonomiczne i prawne oraz obyczajowość zgodną z etyką pracy. Zaznacza się, że gospodarka rynkowa wpływa na osobowość człowieka. Stymuluje jego aktywność, wpływa na rodzaj motywacji do działania, na styl życia, postawy, zachowania i preferowany system wartości. Można powiedzieć, że gospodarka rynkowa może zarówno doskonalić, jak i deprecjonować etos pracy, co jest zauważalne w Polsce.

Nie ulega wątpliwości, że Polska lat 90. stała się wreszcie normalnym państwem europejskim: wolnym, z najlepszymi od stuleci prognozami na bezpieczeństwo, stabilizację i rozwój gospodarczy. W 2000 r. ponad 60% produktu krajowego brutto wytworzono w sektorze prywatnym zatrudniającym 70% pracowników. Międzynarodowe instytucje z reguły chwalą kierunki polskich przemian. W ciągu ostatnich lat przykład Polski przywoływany jest z reguły jako argument na rzecz możliwości racjonalnej przebudowy niewydolnej gospodarki realnego socjalizmu w prężną i rozwijającą się gospodarkę rynkową. I w zupełnie inną Polskę – niepodległą, demokratyczną, wolną.

Wraz z pozytywnym rozwojem trzeba dostrzec całą grupę społeczną, która sobie z tym rozwojem nie radzi i nie potrafi się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Charakterystyczną cechą systemu wartości ludzi żyjących w ubóstwie jest rzucająca się w oczy względność – ocena tych samych czynów: takich, jak kradzież, kłusowanie, praca na czarno, jazda bez biletu, nielegalny handel, przemyt i inne, w zależności od sytuacji ekonomicznej sprawy. Tym, co usprawiedliwia podjęcie działań zasadniczo i w innych warunkach nieakceptowanych, uważanych za nielegalne czy przestępcze, jest bieda, brak pracy i pieniędzy. Sami badani nie są skłonni wejść na drogę przestępczą czy żebraczą, ale rozumieją tych, którzy zmuszeni życiowymi koniecznościami podejmują działania moralnie wątpliwe lub naganne, nielegalne czy przestępcze, jak kradzież lub kłusownictwo. Odpowiedzialni za te czy-

ny nie są tak naprawdę ich bezpośredni sprawcy, lecz władze, państwo, rząd, które powinny zająć się likwidacją głównej przyczyny zła, czyli ubóstwa.

Z nadzieją patrzy się na młodzież, która jest przyszłością narodu. W postawach badanej młodzieży można odnaleźć paradoksy charakterystyczne dla aktualnej świadomości moralnej przeważającej części polskiego społeczeństwa: z jednej strony przekonanie o znaczeniu i uniwersalności pewnych wartości i norm moralnych, z drugiej zaś „tolerancję” i brak wyczulenia wobec nich, a nawet ich nagminnego naruszania.

Wolność całkowitą, graniczącą z dowolnością, każdy może wypełnić swoją treścią. Przeprowadzone badania socjologiczne wskazują, że deklarowana ogólna wiara religijna dość często koreluje negatywnie z kościelnie ukształtowanymi postawami moralnymi. Można by odnieść do wielu Polaków tezę o zmniejszającym się związku wiary religijnej z wynikającymi z niej postawami moralnymi. Człowiek, jako jednostka autonomiczna, staje się niejednokrotnie ostateczną i jedyną instancją dla samego siebie. Pragnie sobie przyswoić z życia tyle, ile chce, i nikt, także Kościół, nie powinien mu w tym przeszkadzać. Dla wielu Polaków, zwłaszcza zdystansowanych wobec Kościoła, religia stanowi swoistą rezerwę etyczną w sekularyzującym się społeczeństwie, u wielu faktycznie funkcjonująca moralność jest czymś, co można by nazwać tylko „etyką pokrewną religii”. W społeczeństwie demokratyczno-pluralistycznym nie ma monopolu, ale istnieje rynek różnorodnych ideologii i filozofii życia proponujący często przeciwstawne wartości i projekty egzystencji. Jednostce nie można narzucić którejś z tych ideologii, wybiera je sama, wybiera to, w co wierzy, jak żyje, do jakiego Kościoła należy, w jakim zakresie bierze udział w życiu religijno-kościelnym. Dominującą formą społeczną staje się chrześcijanin selektywny, wybiórczy: „jestem katolikiem, ale...”

Wydaje się, że na skutek przemian cywilizacyjnych i kulturowych zanikają postawy społeczne tradycyjne, mało refleksyjne, a pojawiają coraz częściej pytania o źródła i uzasadnienia moralnych wskazań. Stanowią one dziś poważne wyzwanie intelektualne dla elity naszego społeczeństwa. W całej dziedzinie moralności obowiązuje jakby ogólna wskazówka, że lepiej rozumem spraw tych nie tykać, albowiem może on zniszczyć to, co zostało z trudem wypracowane przez stulecia społecznych doświadczeń. I chociaż moralność nigdzie nie jest intelektualnie ujęta w sposób zadowalający wymogi rozumu, często tkwi jednak mocno w prostym, tradycyjnym przekazie. Niemniej ingerencji rozumu nie sposób uniknąć i zawirowania wokół uzasadnień mogą stanowić ważne jądro przemian.

Uzasadnienia racjonalistyczne postaw moralnych w zakresie etyki społecznej, jak i częściowo postawy tradycyjne posługują się pewnymi ogólnymi ideami kierowniczymi, które można sprowadzić do trzech idei kierujących społecznymi zachowaniami ludzi. Są nimi: idea ofiarnej służby (rodzaj altruizmu), idea sprawiedliwej wymiany (opartej na wzajemności) oraz idea eksploatacji ludzkiej zbiorowości dla własnego zysku. Najogólniejsza refleksja o przemianach dotyczy osłabienia pierwszych dwóch idei oraz rozszerzenia się trzeciej na nowe obszary rzeczywistości.

Niniejsze opracowanie kondycji moralnej społeczeństwa polskiego, będące dziełem wielu wybitnych polskich socjologów, gwarantuje jego wysoką jakość naukową. Nie jest jednak dziełem wyłącznie dla socjologów. Powinno stać się lekturą obowiązującą tych wszystkich, którzy są zainteresowani procesami transformacji ustrojowej i ich skutkami w sferze moralnej, ale także tych, którzy tymi procesami sterują, tj. polityków, działaczy

społecznych, menedżerów, prawników, duchownych i wielu innych. Należy mieć nadzieję, że lektura tej książki ożywi dyskusję nad kształtem polskiego etosu w XXI w.

*ks. Andrzej Małachowski*